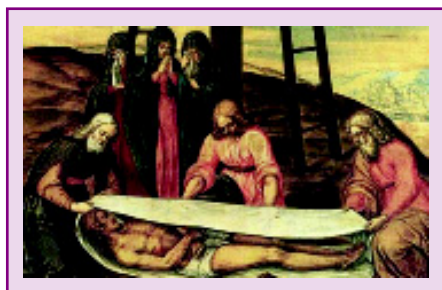




PISMO  
PARAFII  
ŚW. MAKSYMILIANA  
KOLBEGO  
w Gdańsku  
WIELKI POST 2020 nr 256  
[www.kolbe.diecezja.gda.pl](http://www.kolbe.diecezja.gda.pl)



Całun Turyński ▶ 16



kościół św. Józefa ▶ 19



ks. Michał ▶ 3

Maryla ▶ 10

**WIELKA  
TAJEMNICA  
WIARY**  
2019 - 2020



„...abyście uwierzyli  
w Tego,  
którego Bóg posłał.”  
(J 6, 29)

## DZIEŃ CHOROGEJ I SENIORA



# Kilka słów o Wielkim Poście



## Przesłanie Wielkiego Postu — czasu danego i zadanego nam przez Miłosiernego Ojca

Znaczenie Wielkiego Postu w roku liturgicznym jest wyjątkowe. Czas ten pomaga nam przeżyć tajemnice naszego zbawienia i doświadczyć je na nas samych. Nie jest to zatem czas zadany innym, ale właśnie mnie. Pomyśl zatem o tym, zanim ten okres przeleci ci przez palce. Liturgia tego okresu proponuje nam różne znaki i symbole, czerpiąc obficie z utartej wcześniej tradycji ludzkiej (czasami zwyczajów ludowych). Warto raz jeszcze przyrzeć się tym symbolom i znakom, by zrozumieć to, o czym chce nam powiedzieć, przypomnieć sam Pan Bóg. Oczywiście skoncentrujemy się tylko na tych najbardziej charakterystycznych dla Wielkiego Postu.

### Okres czterdziestu dni

Wielki Post trwa 40 dni. Jest to liczba symboliczna na oznaczenie specjalnego czasu przygotowania na rzeczywiste spotkanie z Bogiem. Człowiek, z racji swojej małości i grzeszności, potrzebuje stanąć przed Bogiem odpowiednio przygotowany, a do tego potrzebny mu jest najpierw czas. Prorocy długo przygotowywali się na spotkanie z Bogiem, szczególnie wtedy, kiedy czekała ich ważna do spełnienia misja. Mojżesz przez 40 dni i nocy przebywał na górze Synaj poszcząc, by otrzymać wreszcie tablice 10 przykazań. Eliasz, mocą pokarmu niebieskiego, szedł przez 40 dni i 40 nocy aż do Bożej góry Horeb, by doświadczyć spotkania z Bogiem w postaci cichego poszumu wiatru. Nawet pogańscy Niniwici, dzięki pracy Jonasza, potrafili przez 40 dni pościć, by przebłagać Boga i przekonać Go do ocalenia ich miasta od zagłady.

Tym bardziej Jezus, idąc za przykładem tego symbolicznego znaku, udaje się na pustynię, by przez 40 dni przygotować się do swojej misji. Każdy z nas w okresie Wielkiego Postu otrzymuje więc swoje 40 dni, czas na przygotowanie do szczególnego spotkania z Bogiem. Jest to zatem wystarczająco długi, a zarazem krótki czas – biegnie on bowiem stosunkowo szybko – zadany przez Boga właśnie mnie.

### Przebywanie na pustyni

Okres 40 dni przygotowania na spotkanie z Bogiem ma również szczególne miejsce: na pustyni, z dala od zgiełku świata i jego uciech, tzn. w ciszy, tam, gdzie rzeczywiście można Boga usłyszeć w głębi swojego

serca. Oddalenie pustynne, niekoniecznie musi oznaczać dokładnie pustynię (w sensie dosłownym). Chodzi raczej o każde miejsce odosobnienia, które bardziej sprzyja temu spotkaniu. Prorocy i rzesze świętych z reguły wybierali pustynie, gdzie z powodu braku pokarmu i wody, doświadczali swojej niewystarczalności, a tym samym głębszego pragnienia Boga. Taki jest również przypadek Jezusa, który po ludzku chce nam pokazać, gdzie najpierw należy szukać Boga: z dala od zgiełku świata w głębokiej ciszy własnego serca. Tę pustynię czy oddalenie musimy sobie zapewnić sami, żyjąc z dala od hulanki, hałasu i zabaw tego świata. Warto pomyśleć o takim momencie pośród codziennego zgiełku, gdzie jestem sam na sam z Bogiem. Dla jednych będą to rekolekcje, dla innych adoracja w kościele, jeszcze dla innych lektura Pisma świętego lub innej pobożnej lektury, jeszcze dla innych Różaniec na samotnym spacerze – w lesie, czy na plaży. Niezwykle ważna jest tutaj cisza.

### Posypanie głowy popiołem

Gest posypania głowy popiołem jest pierwszym momentem i znakiem wejścia człowieka na drogę spotkania z Bogiem. Przebywanie na pustyni, by nie było jałowe, wiąże się najpierw z przyjęciem odpowiedniej postawy wewnętrznej człowieka: przyznanie się do własnej niegodności i grzeszności (jak woła psalmista: „Uznaję bowiem nieprawość moją, a grzech mój jest zawsze przede mną”). Jest to znak uznania swojej pozycji i miejsca w obliczu Boskiego majestatu i miłosierdzia, które nazywa się pokorą. W tradycji Izraela, oprócz innych znaczeń: smutku, bólu i żałoby, wyrażał go zewnętrzny gest posypania głowy popiołem. Stawiał on człowieka w prawidłowej pokornej postawie do Boga przypominając, że jest nikim (prochem) ze swoją pychą („Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”), dlatego potrzebuje nawrócenia, co przypominają słowa kapłana podczas posypania popiołem: „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię”.

### Post, jałmużna i modlitwa

Postawa pokory (wyrażona w posypaniu głowy popiołem) wprowadza człowieka w atmosferę pustyni, czyli koniecznego odosobnienia, gdzie odbywa się wolny proces spotkania z Bogiem. Atmosferę tę stwarzają: post, jałmużna i modlitwa, trzy podstawowe biblijne działania człowieka jako swoiste znaki jego



# ŻOŁNIERZE WYKŁĘCI

**Ponieważ żyli życiem wilka, historia o nich głucho milczy**



1 marca jest Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Ustanowił go w 2011 r. parlament „w hołdzie *Żołnierzom Wyklętym - bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznego społeczeństwa polskiego, z bronią w rękę, jak i w inny sposób przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu*” (uzasadnienie dołączone do projektu uchwały zgłoszonej przez śp. prezydenta L. Kaczyńskiego). Jednym słowem żołnierze nie chcieli się pogodzić z zamianą okupanta niemieckiego na sowieckiego. Nie zgadzali się z podziałem Polski dokonany na konferencji w Jałcie. Data święta, 1 marca, upamiętnia rocznicę stracenia z rąk funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa kierownictwa IV Komen dy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. 1 marca 1951 roku szefowie IV Zarządu Głównego ppłk Łukasz Ciep liński, mjr Adam Lazarowicz, por. Józef Rzepka, kpt. Franciszek Błażej, por. Józef Batory, Karol Chmiel i mjr Mieczysław Kawalec ponieśli śmierć w warszawskim więzieniu na Rakowieckiej.

Żołnierze Wyklęci to niezłomni bojownicy o Polskę niepodległą, którzy po II wojnie światowej zbrojnie stawali opór Związkowi Radzieckiemu i jego instytucjom. Uczestnicy ruchu partyzanckiego określane są jako „żołnierze wyklęci”, „żołnierze drugiej konspiracji”, czy jako „żołnierze niezłomni”. W czasach PRL określane byli jako: bandy zbrojne, reakcyjne podziemie, bandyci. a ich rodziny komuniści prześladowali długie lata. Określenie „żołnierze wyklęci” powstało w 1993r. – użyto go pierwszy raz w tytule wystawy „**Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944r.**”, organizowanej przez Ligę Republikańską na Uniwersytecie Warszawskim.

Dochowując wierności żołnierskiej przysiędze i za wołaniu „Bóg - Honor - Ojczyzna” bojownicy ginęli w nierównej walce. Tropieni, torturowani, poniżani, wyszydzani, skazywani na śmierć w sfingowanych procesach oddawali życie za wolną Polskę. Wielu z nich nie ma grobów, ich ciała funkcjonariusze NKWD, UB czy służby więziennej zakopywali w tajemnicy i byle gdzie.

NKWD i Urząd Bezpieczeństwa walczyli z konspiracją niepodległościową podstępными metodami. Już w 1945 roku po aresztowaniu Jana Mazurkiewicza ps. „Radosław” utworzono tzw. Centralną Komisję Likwidacyjną AK. „Radosław” zwrócił się do AK-owców z apelem o ujawnienie się i skorzystanie z amnestii. Była ona jednak podwójnym oszustwem – nie dość że obiecywała „łaskę”, mimo iż żołnierze AK nie popełnili przestępstw przeciwko narodowi, to jeszcze ubecy mieli tajną instrukcję, by ujawniających się AK-owców po ich ewidencji „internować i odosobnić”. W 1945 roku

ujawniło się ok. 50 tys. żołnierzy podziemia. Taktykę tę powtórzono również w amnestii z 1947 roku, ujawniło się wtedy 76 774 osób. Zebrana w toku przesłuchań wiedza posłużyła do późniejszych represji wobec ujawnionych i dotarcia do osób nadal prowadzących walkę. Mimo negatywnego stosunku władz PRL nazwiska i pseudonimy wielu żołnierzy pozytywnie zapisały się w pamięci potomnych. Ostatni z nich — sierżant Józef Franczak, pseudonim Lalus,— zginął w 1963 r. w lasach lubelskich, zdenuncjowany przez kolegę. Po śmierci odcięto mu głowę, a ciało wrzucono do anonimowego grobu, aby utrudnić identyfikację. Poniżej sylwetki innych bohaterów.



**Rotmistrz Witold Pilecki** urodził się 13 V 1901r. w Ołońcu, zginął 25 V 1948r. w Warszawie. Był rotmistrzem kawalerii Wojska Polskiego, a także współzałożycielem Tajnej Armii Polskiej oraz żołnierzem Armii Krajowej. Był więźniem i organizatorem ruchu oporu w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Witold Pilecki, powróciwszy po wojnie do Polski, został oskarżony przez komunistyczne władze Polski Ludowej o szpiegostwo. 8 V 1947 został aresztowany. W więzieniu był torturowany przez funkcjonariuszy UB. W trakcie ostatniego, jak się później okazało, widzenia z żoną, wyznał jej: „Oświęcim to była igraszka”. W wyniku procesu skazano go na karę śmierci, wyrok wykonano poprzez strzał w tył głowy. Został kawalerem Orderu Orła Białego. Jako jeden z pierwszych tworzył raporty o Holokauście, zwane dalej Raportami Pileckiego. Do dziś nie odnaleziono miejsca pochówku.



**Hieronim Dekutowski ps. „Zapora”**. Urodził się 24 IX 1918 r. w Dzikowie, zginął 7 III 1949 r. Cichociemny działający w Kedywie, a od stycznia 1945 roku w konspiracji antysowieckiej. Stworzył własny oddział powstańczy, który prowadził akcje zbrojne przeciwko funkcjonariuszom NKWD, UB i MO. Nie ujawnił się w II 1947 r. po ogłoszeniu amnestii przez władze komunistyczne, bo jak stwierdził: „Amnestia to jest dla złodziei, a my to jesteśmy wojsko polskie”. Za ledwie pół roku później, wydany przez jednego z podkomendnych, trafił do mokotowskiego więzienia, gdzie po bestialskim śledztwie i procesie wydano wyrok śmierci na „Zaporę” oraz sześciu żołnierzy, Pomimo tego, że miał tylko 30 lat, wyglądał jak starzec — z siwymi włosami, wybitymi zębami, połamanymi rękami, nosem

i żebrami oraz zerwanymi paznokciami. Jego ostatnie słowa brzmiały: „Przyjdzie zwycięstwo! Jeszcze Polska nie zginęła!”.

### **General August Emil**

#### **Fieldorf ps. Nil.**

Urodził się w Krakowie 20 III 1895 r. w rodzinie maszynisty kolejowego. W 1914 r. zgłosił się do formowanych oddziałów Józefa Piłsudskiego, a następnie brał udział niemal we wszystkich bojach I Brygady Legionów Polskich. W dramatycznych dniach września 1939 r. walczył w ramach 12. Tarnopolskiej DP. Wobec ogromnych strat polecił swym żołnierzom przebiegać się na wschód. Sam dotarł do Krakowa, a stamtąd przez Słowację i Węgry do Francji. Po kursie dla oficerów sztabowych przygotowywał się do przerzutu do Kraju. Został pierwszym emisariuszem Naczelnego Wodza i Rządu RP na uchodźstwie. Do Warszawy dotarł we IX 1940 r. W konspiracji wykonywał różne misje i zadania. Od jesieni 1941 r. do sierpnia 1942 r. był komendantem Obszaru II Białostockiego ZWZ (AK). Następnie dowodził nową, elitarną organizacją bojową: Kierownictwo Dywersji „Kedyw” KG AK. W II połowie 1943 r. utworzył głęboko zakonspirowaną organizację ideowo-społeczno-wojskową „Niepodległość” (kryptonim NIE). 28 IX 1944 r. dostał awans na generała brygady. 7 III 1945 r. został przypadkowo zatrzymany przez NKWD w Milanówku. Przez prawie 20 miesięcy - nierozpoznany - był więziony w łagrach sowieckich. Do kraju wrócił w 1947 r. Mimo zagrożenia nie uciekł za granicę. W lutym 1948 r. na obietnicę amnestii ujawnił się w Łodzi. 10 XI 1950 r. został aresztowany. W wyniku zbrodniczego procesu przed Sądem Wojewódzkim został skazany na karę śmierci. Nie prosił o ulaskawienie. Honor i godność stawiał wyżej niż życie. Wyrok wykonano w więzieniu mokotowskim 24 II 1953 r.



### **Pułkownik Aleksander**

#### **Krzyżanowski ps. „Wilk”**

urodził się 18 II 1895 roku w Briańsku w Rosji. Jeden z najśłynniejszych dowódców ZWZ-AK. Służył w I Korpusie Polskim gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, walczył z bolszewikami w wojnie 1920 r. Od maja 1941 r. do lipca 1944 r. pełnił funkcję komendanta Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK. W lipcu 1944 r.



podstępnie aresztowany przez NKWD, w 1945 r. wywieziony w głąb Rosji. W 1947 r. uciekł z gułagu do Wilna. Ponownie został — tym razem krótko — uwięziony. Po zwolnieniu wrócił do kraju, gdzie w 1948 r. został aresztowany przez UB. Po okrutnym śledztwie zmarł w wyniku odniesionych obrażeń w 1951 roku w więzieniu mokotowskim.

\* \* \*

Za carskich czasów, wiemy to sami  
Byliśmy zwani wciąż bandytami  
Każdy, kto Polskę ukochał szczerze  
Kto pragnął zostać przy polskiej wierze,  
Kto nie chciał lizać moskiewskiej łapy  
Komu obrzydły carskie ochłapy  
I wstrętnym było carskie koryto  
Był „miateżnikiem” — polskim bandytą.

„Polskich bandytów” smutne mogiły  
Tajgi Sybiru liczne pokryły.  
Przyszedł bolszewik — znów piosenka stara  
Czerwonych synów białego cara.  
Polak, co nie chciał zostać Kainem,  
Że chciał być wiernym ojczyźnie synem,  
Chciał jej wolności w słońcu i chwale,  
A że śmiał mówić o tym zuchwale,  
Że nie chciał by go więziono, bito,  
Był „reakcyjnym polskim bandytą”.

I znowu Sybiru tajgi pokryły  
„Polskich bandytów” smutne mogiły.  
Gdy odpłynęła krasna nawąła  
Germańska fala Polskę zalała.  
Kto się nie wyrzekł ojców swych mowy,  
W pruską obrożę nie włożył głowy,  
Nie oddał resztek swojego mienia,  
Swojej godności, swego sumienia,  
Kto nie dziękował, kiedy go bito,  
Ten był „przeklętym polskim bandytą”.

Więc harde „polskich bandytów” głowy  
Chłonęły piece, doły i rowy.  
Teraz, gdy w gruzach Germania legła,  
Jest Polska „Wolna i Niepodległa”,  
Jest wielka. Młoda, swobodna, śliczna,  
I nawet mówią „demokratyczna”.  
Cóż z tego, kiedy kto Polskę kocha,  
W kim pozostało sumienia trochę,  
Komu niemiłe sowieckie myto,  
Jeszcze raz został „polskim bandytą”.

I znowu polskości tłumią zapaly  
Tortury UB, lochy, podwały.  
O Boże, chciałbym zapytać Ciebie,  
Jakich Polaków najwięcej w niebie?

(głos z góry)

Płaszczem mej chwały, blaskiem okryci  
Są tutaj wszyscy „polscy bandyci”.

autor nieznanym  
Pismo satyryczne „Szydło”,  
Okręg Łomża WiN, 1946 r.

oprac. Maryśla

# WIELKA TAJEMNICA WIARY

## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

**29. 03 — 01. 04. 2020 r.**

**Niedziela 29. 03. 2020 r.**

Godz. 7.00; 8.00; 9.30 (młodzież); 11.00 (dzieci); 12.30; 18.00 – msze święte z nauką rekolekcyjną

**Poniedziałek, wtorek, środa 30. 03. — 01. 04. 2020 r.**

Godz. 9.00, 18.00 - Msza św. z kazaniem dla dorosłych.

15.00 – Nauka dla dzieci z klas IV - VI.

16.00 – Nauka dla młodzieży z klas VII - VIII.

17.00 – Nauka dla dzieci przedszkolnych i z klas 0 - III.

19.30 – Rozważanie dla młodzieży, również akademickiej i pracującej.

20.30 – Nabożeństwo różańcowe (niedziela, poniedziałek i wtorek)

21.00 – Apel Jasnogórski (niedziela, poniedziałek i wtorek).

**Środa — okazja do spowiedzi św.**

W godz.: 6.30 — 7.30; 8.30 — 10.00; 11.00 — 19.30 - wg planu.

**Rekolekcje dla młodzieży szkół średnich**

**zasadniczo odbywają się w szkołach. Alternatywą dla tej młodzieży są rekolekcje w kościele w poniedziałek, wtorek i środę o godz. 19.30**



## ZAPRASZAMY NA NABOŻEŃSTWA PASYJNE DROGA KRZYŻOWA

**PIĄTEK**

GODZ. 17.00 — DZIECI

GODZ. 18.00 — DOROŚLI

GODZ. 19.30 — MŁODZIEŻ

**GORZKIE ŻAŁE Z KAZANIEM PASYJNYM**

NIEDZIELA GODZ. 17.00



**ZAPRASZAMY NA DROGĘ KRZYŻOWĄ  
z RÓŻAŃCEM i LAMPIONEM ULICAMI NASZEGO OSIEDLA  
W PIĄTEK 03 kwietnia o godz. 19.30.**

## OBIETNICE ZBAWICIELA DLA ODPRAWIAJĄCYCH DROGĘ KRZYŻOWĄ

**1.** Wszystko, o co prosimy przy odmawianiu Drogi Krzyżowej będzie wysłuchane.

**2.** Obiecuję życie wieczne tym wszystkim, którzy częściej odpowiadają Drogę Krzyżową z uczuciem współczucia.

**3.** Jestem przy nich w ciągu całego życia i szczególnie będę ich wspomagał w godzinę ich śmierci.

**4.** Choćby nawet miał ktoś tyle grzechów ile źdźbeł trawy na polu i piasku na brzegu morskim będzie mu to wszystko zmazane przez odprawienie Drogi Krzyżowej. (Obietnica ta nie zwalnia od spowiedzi, szczególnie przed przyjęciem Komunii świętej.)

**5.** Ci, którzy często odpowiadają Drogę Krzyżową otrzymają w niebie szczególną chwałę.

**6.** Uwolnię ich z ognia czyścicowego, jeżeli się tam dostać powinni i to w pierwszy wtorek albo piątek po ich śmierci.

**7.** Błogosławieństwo Moje będzie towarzyszyć wam z powodu odpowiadania każdej Drogi Krzyżowej w godzinę śmierci, w niebie i na całą wieczność.

**8.** W godzinę śmierci nie pozwolę, aby ulegli pokusom szatana. Użyję całej Mojej siły, aby spoczęli w Moich ramionach.

**9.** Jeżeli odpowiadają Drogę Krzyżową z miłością, uczynię każdego z nich żywym cyborium, skąd później z radością rozleję Moje Łaski.

**10.** Skieruję Moje spojrzenie na tych, którzy często odpowiadają Drogę Krzyżową. Ramiona Moje są zawsze rozszerzone, aby ich ochraniać.

**11.** Tak jak zostałem przybito do Krzyża, tak samo będę zawsze z tymi, którzy Mnie czczą przez odprawienie Drogi Krzyżowej.

**12.** Nie mogą się oni już ode Mnie odłączyć, ponieważ Ja daję im Łaskę, że zostaną ochronieni przed każdym ciężkim grzechem.

**13.** W godzinę śmierci pocieszę ich Moją Obecnością i pójdziemy razem do Nieba. Śmierć będzie lekka dla tych, którzy często odpowiadali Drogę Krzyżową.

**14.** Dusza Moja będzie dla nich płaszczem ochronny. Będę im śpieszył zawsze z pomocą tak, że znajdą we Mnie spokój.



*Zostały one przekazane za pośrednictwem zakonnika br. Stanisława ze Zgromadzenia Braci Szkolnych w Hiszpanii, który zmarł w opinii świętości w 1927 r.*

## DRODZY PARAFIANIE

3 lutego zakończyliśmy w naszej Parafii czas wizyt duszpasterskich, zwanych kolędami. Dziękujemy wszystkim, którzy otworzyli przed nami — kapłanami drzwi swoich domów, przyjmując błogosławieństwo kolędowe. Niech jego moc wniesie do Waszych domów dar Bożego pokoju. W czasie tych wizyt spotkaliśmy się z serdecznością, życzliwością i ofiarnością, za którą z serca dziękujemy. Niejednokrotnie byliśmy zbudowani i poruszeni świadectwami wiary i życia. Wyrażamy naszą jedność w problemach życia codziennego, w trudach, cierpieniach i radościach zapewniając o mszach świętych i modlitwie w intencjach całej naszej wspólnoty parafialnej.

*Wasi Duszpasterze*

## Blisko Ewangelii

19,1-38

E  
w  
a  
n  
g  
e  
l  
i  
a

*Jezus przechodząc ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloe» – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?» Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem». Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A dnia tego, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę».*

*Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstało wśród nich rozdzielenie. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To jest prorok». Na to dali mu taką odpowiedź: «Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać?» I precz go wyrzucili.*

*Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?» On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon.*

### Kto zgrzeszył: on czy jego rodzice?

Pytanie uczniów o sens cierpienia niewidomego zakłada odwieczne powiązanie cierpienia z grzechem. Kto jest winny: „on czy jego rodzice”? Niewątpliwie wiele cierpienia i zła w świecie jest skutkiem ludzkich grzechów, ale istnieje również, o czym warto pamiętać, tzw. „cierpienie niezawinione”. „Kto zgrzeszył” nie jest pytaniem właściwym. Kwestia winy w cierpieniu jest drugorzędna. Istotne jest, że przez cierpienie „objawiają się sprawy Boże”. Właściwe pytanie powinno brzmieć: jaki sens ma moje cierpienie? Co Bóg chce mi przez nie powiedzieć? Na co zwrócić uwagę?

Najbardziej adekwatną odpowiedzią Boga na ludzkie pytania o sens cierpienia jest cierpienie, męka i śmierć Jezusa, Syna Bożego. Bóg zamiast usunąć cierpienie z ziemi, sam je podjął. „Bóg nie przyszedł, aby wyjaśnić cierpienie, przyszedł, aby napęłnić je swoją obecnością” (Paul Claudel). Zło i cierpienie jest nie tylko dramatem człowieka, ale również Boga.

Ostatecznie cierpienie może pokonać tylko miłość. Miłość nadaje sens wszystkiemu i pozwala znosić najcięższe trudy. Dramat człowieka nie polega na tym, że cierpi, ale na tym, że jest to cierpienie zmarnowane, niepotrzebne, odrzucone. Gdy brakuje miłości jako sensu cierpienia, staje się ono niemożliwe do udźwignięcia.

Powyższa Ewangelia wskazuje na bolesne cierpienie, jakim jest ślepotą. W niej ślepotą fizyczną, ale chodzi także o ślepotę duchową. W czym przejawia się moja ślepotą? Jakie sprawy w moim życiu wymagają przejrzenia, uzdrowienia i dotyku miłości Jezusa? Co już zostało uzdrowione pod wpływem wiary?



# Jezus mówi do dzieci



# CZAS NA BIBLIĘ

## ŻYJ SŁOWEM BOGA



Przed nami Wielki Post, czas pokuty za grzechy, modlitwy, jałmużny i postu. Co mówi Biblia o tym okresie?

Czas Wielkiego Postu trwa 40 dni. Czytając Biblię często zastanawiamy się dlaczego akurat ta liczba jest w niej obecna? Jest ona często używana w tekstach Pisma św. Biblia używa liczby „czterdzieści” niemal 200 razy. Punktem wyjścia dla zrozumienia, czym jest ta liczba w mentalności tamtych ludzi, jest świadomość, że na tyle lat liczono jedno pokolenie. Trzykrotność czterdziestki, czyli 120 lat to całkowita możliwa długość życia (Rdz 6,3; Pwt 34,7). Dwukrotność czterdziestki, czyli 80 lat, to zaawansowany wiek starczy (2 Sm 19,33-36; Ps 90,10).

Również 40 oznacza szereg wydarzeń historycznych np:

- ◆ 40 dni i nocy padał deszcz w czasie potopu (Rdz 7, 17);

- ◆ 40 lat wędrowali Izraelici pod wodzą Mojżesza z Egiptu do Ziemi Obiecanej (Wj 16,35; Pwt 2,7);

- ◆ 40 dni i nocy przebywał Mojżesz na górze Synaj i otrzymał tablice Dekalogu;

- ◆ 40 dni prorok Eliasz wędrował do góry Synaj (1Krl 19, 8);

- ◆ po 40 lat panowali królowie: Dawid, Salomon i Joasz;

- ◆ 40 dni pozostało mieszkańcom Niniwy do kary, jaką zapowiadał prorok Jonasz (Jon 3, 4);

- ◆ po 40 dniach ofiarowywano Bogu pierwotnego syna w świątyni jerozolimskiej;

- ◆ 40 dni i nocy pościł Pan Jezus na pustyni (Mt 4,2; Mk 1,13; Łk 4,2);

- ◆ po zmartwychwstaniu Jezus ukazywał się uczniom przez 40 dni (Dz 1, 3).

Post w Starym Testamencie zawsze jest łączony z modlitwą błagalną, ma wyrażać pokorę człowieka wobec Boga. Post nie jest więc jakimś ascetycznym wyczynem. W kontekście biblijnym, gdy jakiś człowiek powstrzymuje się od jedzenia przez cały dzień (Sdz 20, 26; 2 Sm 12, 16 n; Jon 3, 7), uważając przy tym jedzenie za dar Boży (Pwt 8, 3), to odmówienie sobie jedzenia jest pewnym aktem religijnym, którego motywy należy właściwie zrozumieć. To samo wypada powiedzieć o powstrzymaniu się od stosunków małżeńskich (Jl 2, 16).

Człowiek zwraca się do Pana zawsze (Dn 9, 3; Ekd 8, 21) w postawie zależności i całkowitego zaufania przed podjęciem jakiegoś trudnego zadania (Sdz 20, 26; Est 4, 16) lub żeby uprosić sobie przebaczenie jakiegoś grzechu (3 Kri 21, 27), spowodować uzdrowienie (2 Sm 12, 16. 22), odbyć żałobę po śmierci małżonki lub małżonka (Jdt 8, 5; Łk 2, 37) lub po jakimś nieszczęściu narodowym (1 Sm 7, 6; 2 Sm 1, 12; Bar 1, 5; Zch 8, 19), oddalić od siebie jakąś klęskę (Jl 2, 12-17; Jdt 4, 9-13), otworzyć się na światło Boże (Dn 10, 12), otrzymać łaskę potrzebną do wypełnienia jakiegoś posłannictwa (Dz 13, 2 n), przygotować się na spotkanie z Bogiem (Wj 34, 28; Dn 9, 3).

Natomiast Jezus nie przywiązywał, aż takiej wagi do postu. Uważał, że tylko post znany Bogu jest bardzo ważny. Nie należy nic „robić na pokaz”, bo ma niewielką wartość (Mt 6, 16 – 24). Prawdziwy post to ten, któremu towarzyszy wiara.



Biblia często wspomina o dawaniu jałmużny jako powszechnej praktyce, ponieważ jałmużna sprasza błogosławieństwo Boże i pozwala zachować we wspólnocie właściwe relacje. W Starym Testamencie zaleca się jest troskę o biednych (Prz14,21.31;

Iz 58,6-8) jako należyte, dobre postępowanie. Wymagało ono oddania co trzy lata dziesięciny dla biednych (Pwt 14,28-29) i pozostawiania biednym tego, co upadło w czasie zbierania plonów (Pwt 24,19-22).

Także Nowy Testament zaleca praktykę dawania jałmużny (Mt 6,1-4), nazywając ją „miłosierdziem”. Jezus w swoim nauczaniu uznał jałmużnę, obok modlitwy i postu, za główny filar życia duchowego: „*Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie*”. (Mt 6, 3). Pan Jezus zaznacza, że czyn w postaci jałmużny ma być całkowicie bezinteresowny i znany jedynie Bogu. Ważna jest także nie tyle ilość czy wielkość złożonego daru, ile raczej wewnętrzne nastawienie dającego, czyli jego intencja. Potwierdza to, kiedy chwali grosz wrzucony do skarbonki przez ubogą wdowę ( Łk 4, 25). Wartość jałmużny jest jeszcze większa, jeśli dawana jest nie z tego, co zbywa, lecz z tego, co niezbędne, oraz jeśli świad-

czona jest chętnie, gdyż „radosnego dawcę miłuje Bóg” (2 Kor 6, 10). Scena sądu ostatecznego jest przestrożą dla tych, którzy nie byli wrażliwi na potrzeby bliźnich. Biednego nakarmić, nagiego przyodziać, podróżnego ugościć, chorego i więźnia odwiedzić jest równoznaczne z uczynieniem tego samego Chrystusowi (Mt 25, 35-46).

Wczesne wspólnoty chrześcijańskie troszczyły się o biednych (Dz 6; 2 Kor 8-9), a przypowieść o owcach i kozłach (Mt 25,31-46) uzależnia wyrok na sądzie ostatecznym od troski o potrzebujących. Podobnie w Listach Apostolskich znajdujemy zachęty do dzielenia się dobrami z potrzebującymi. *„Kto by miał majątność tego świata, a widziałby brata swego w potrzebie i zamknął przed nim serce swoje – jakże może w nim przebywać miłość Boża?”* (1 J 3, 17). Św. Jakub zaś ostrzega: *„Sąd bowiem bez miłosierdzia spotkanie tego, który miłosierdzia nie czyni, a miłosierdzie przewyższa sąd.”* (Jk 2, 13)

Modlitwa jako rozmowa z Bogiem przenika całą Biblię. Czytając Stary Testament zauważamy, że starożytni mieszkańcy Izraela byli ludem bardzo religijnym; często starali się zbliżyć do Boga w modlitwie.

Poczynając od Adama i Ewy, którzy prowadzili konwersacje z Jahwe „twarzą w twarz”, poprzez Noe`go, Abrahama, Jakuba

i Mojżesza widzimy rozwój rozmów z Bogiem. Kulminację osiąga ona w Księdze Psalmów. Z nich przebija pragnienie wznoszenia serca do Boga w każdej chwili: nie tylko podczas modlitwy w świątyni (Ps 55, 18), ale siedem razy w ciągu dnia (Ps 119, 64); więcej nawet: przez cały dzień (Ps 119, 57) - od wczesnego ranka, a także w nocy (Ps 5, 4; 77, 3). Psalmista pragnie kroczyć zawsze w obecności Boga (Ps 88, 10; 16, 8).

Tradycja modlitwy utrzymywała się coraz bardziej wśród Żydów. Każdego dnia, rano i wieczorem, był obowiązek — przynajmniej dla mężczyzn — odmawiania Szema Izrael: „Słuchaj, Izraelu! Pan jest naszym Bogiem, Pan jest jedyny! A będziesz miłował Pana, Boga twojego całym sercem twoim, i całą duszą swoją, i całą mocą swoją. I niechaj będą słowa te, które przekazuję ci dzisiaj na sercu twoim! I wpajaj je dzieciom twoim, i rozmawiaj o nich, przebywając w domu twoim, i idąc drogą, i kładąc się, i wstając. I przywiążesz je jako znak na rękę swoją, i niechaj będą jako przepaska mię-

dy oczyma twoimi” które było swego rodzaju wyznaniem wiary”. (Składa się z biblijnych fragmentów: Pwt 6, 4-9; Pwt 11, 13-21; Lb 15, 37-41.) Ta modlitwa jest odmawiana do dziś przez pobożnych Żydów.

Dla nas Mistrzem Modlitwy jest Jezus. Uczestniczył On w modlitwach szabatu, odprawianych w synagodze, a także w modlitwach w świątyni z okazji wielkich uroczystości. Ewangelie wyraźnie wspominają o modlitwie, którą odmówił w czasie wieczerzy paschalnej, na krótko przed swą męką i śmiercią (Mk 14, 20; Mt 26, 30). W Ewangeliach fragmentarycznie są wzmianki na temat modlitw oficjalnych. Często natomiast i przy rozmaitych okazjach mówi się o spontanicznej osobistej modlitwie Jezusa.

Jezus modlił się w różnych porach dnia i rozmaitych okolicznościach: nad ranem, w ciągu dnia, wieczorem (Mk 1, 35; Łk 5, 15 - 16; Mt 14, 23). Ewangeliciści zaznaczają, że modlitwa towarzyszyła istotnym zdarzeniom w Jego życiu np. chrzest, przemienienie na Górze Tabor, rozmnożenie chleba czy przed rozpoczęciem działalności publicznej kiedy udał się na pustynię.

Autorzy Dobrej Nowiny wielokrotnie podają, że zgodnie ze zwyczajem żydowskim Jezus odmawiał modlitwę błogosławieństwa, na przykład w czasie rozmnożenia chlebów pobłogo-

sławił chleby i ryby (Mk 6, 41; 8, 7; Mt 14, 19; 15, 36; Łk 9, 16; J 6, 11); kiedy indziej pobłogosławił dzieci, które do Niego przyprowadzono (Mk 10, 16); w czasie Ostatniej Wieczerzy uroczyście pobłogosławił chleb i wino (Mk 14, 22-23; Łk 22, 19-20; Mt 26, 26-27); po zmartwychwstaniu powtórzył ten akt w Emaus, tak iż uczniowie rozpoznali Go po tym znaku (Łk 24, 50-51); wreszcie, po raz ostatni pobłogosławił uczniów w momencie wniebowstąpienia: „A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba” (Łk 24, 51). Jezus nie tylko podjął i kontynuował wielką tradycję modlitwy Izraela, ale nadał jej nowy wymiar. Stwierdzając, że „zawsze trzeba się modlić i nie ustawać” (Łk 18, 1) - jak wdowa z przypowieści, która dzień i noc naprzykrzała się sędziemu (Łk 18, 3-7).



# DEKALOG RAZ JESZCZE cz.IV



**VI przykazanie: „Nie cudzołóż”, IX przykazanie: „Nie pożądaj żony bliźniego swego”, czyli Dekalog ciąg dalszy...**

Bóg stworzył człowieka **z miłości i do miłości powołał**. „Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety **powołanie**, a więc **zdolność do miłości i wspólnoty oraz odpowiedzialność za nie**” (Jan Paweł II, adhortacja apostolska Familiaris consortio, 11). Bóg stworzył **MEŹCZYZNĘ I KOBIETĘ**. Obdarzył ich taką samą godnością, są równi w oczach Boga. Każdy człowiek **powinien uznać i przyjąć swoją tożsamość płciową**, doceniając, jak ważne dla całej osoby jest jej **zróźnicowanie i komplementarność** (KKK 2333).

Jezus przyszedł odnowić stworzenie w jego pierwotnej nieskazitelności, **podnosi poprzeczkę**. W kazaniu na Górze dokładnie wyjaśnia **zamyśl Boga**: „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5, 27-28).

**GRZECHY (WYKROCZENIA) PRZECIWKO CZYSTOŚCI (VI, IX PRZYKAZANIE BOŻE):**

## 1. dotyczące wszystkich:

◆ myśli i pragnienia nieczyste (nie te „niezależne” ode mnie, „zewewnętrzne”, przychodzące nie wiadomo skąd (podczas snu, nawet w czasie modlitwy !!!), ale podjęte przeze mnie, rozbudzone, kiedy się im poddałem, nakręcałem się, fantazjowałem, wyobrażałem sobie „to” czy „tamto”);

◆ „niezdrowe” pożądanie drugiej osoby („rozbieranie kogoś oczami”);

◆ erotyka, pornografia – gazety, książki, filmy, strony internetowe;

◆ przekazywanie innym treści pornograficznych;

◆ korzystanie z: czatów, komunikatorów, portali, telefonów, smsów o treści seksualnej (rozbudzanie innych w ten sposób, demoralizacja innych, tym bardziej poważne, jeśli dotyczy nieletnich);

◆ nieprzyzwoite „świńskie”, wulgarne, wyuzdane rozmowy, żarty;

◆ podglądanie, podsłuchiwanie aktów seksualnych (życia seksualnego) innych ludzi;

◆ prowokacyjne, dwuznaczne zachowanie (flirtowanie, prowadzenie dwuznacznych gier, podszcypywanie, obmacywanie, poklepywanie kobiet, rozbieranie się dla podniecenia innych);

◆ masturbacja (samogwałt, ipsacja), warto tu podawać częstotliwość, czy jest to problem nałogowy, by spowiednik rozegrał, jak należy pomóc, by wskazał konieczne środki do walki o czystość;

◆ pieścizoty seksualne z kobietą, mężczyzną (wzajemna masturbacja, petting, necking, seks oralny, analny);

◆ każdy akt seksualny przedmałżeński (współzycie);

◆ stosowanie środków poronnych;

◆ prostytutka (korzystanie z usług i prostuuowanie się);

◆ sponsoring (usługi seksualne za pieniądze, od prostytutki różni się tym, że najczęściej jest długofalowy z jednym partnerem czy partnerką, nie jednorazowy);

◆ zabawy na tle seksualnym (wszelkie imprezy integracyjne o takim zabarwieniu, orgie, „zabawy” w miejscu pracy, delegacje, szkolenia ukierunkowane na seksualną przyjemność);

◆ wykorzystywanie seksualne (szczególnie gdy dotyczy nieletnich, chorych);

◆ gwałt (nawet jeśli jest niepełny tzn. bez aktu płciowego);

◆ pedofilia (bez wątpliwości jeden z najcięższych grzechów z zakresu VI przykazania);

◆ wszelkie niegodne (zaburzone) praktyki seksualne np. zoofilia i wiele innych;

◆ kazirodztwo;

◆ czyny (akty) homoseksualne lub biseksualne (warto tutaj przypomnieć, że sama orientacja homoseksualna, czy biseksualna NIE JEST grzechem, ale już czyny (akty, zabawy o takim zabarwieniu) SĄ grzechem (KKK 2357-2359).

## 2. dotyczy osób w związku małżeńskim:

◆ nadużywanie praw małżeńskich (stosunek przezywany – tzw. onanizm małżeński, stosowanie środków poronnych, a także środków antykoncepcyjnych);

◆ czasowa lub trwała sterylizacja (np. spirala domaciczna);

◆ brak szacunku wobec czasowej niemożności współzycia w małżeństwie np.: choroba małżonka, małżonki, menstruacja (miesiączka), stan błogosławiony (ciąża);

◆ jakiegokolwiek wymuszanie współzycia małżeńskiego, wymuszanie form współzycia;

◆ „niegodne” współzycie małżeńskie (do oceny sumienia grzesznika, gdzie według niego to współzycie przekroczyło pewne zasady moralne, czyli mogło się nie podobać Bogu z takich czy innych względów);

◆ zwlekanie z rodzeniem dzieci z urojonych przyczyn (np. czystego wygodnictwa, egoizmu);



◆ sztuczne zapłodnienie „in vitro” - sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie homologiczne (KKK 2376). Badania naukowe, które zmierzają do zmniejszenia ludzkiej bezpłodności, zasługują na poparcie pod warunkiem, że będą „służyć osobie ludzkiej, jej niezbywalnym prawom oraz jej prawdziwemu i integralnemu dobru, zgodnie z zamysłem i wolą Boga” (KKK 2375), Kościół popiera naprotechnologię;

◆ podejmowanie współżycia w małżeństwie w stanie nietrzeźwym lub innego upojenia np. narkotykowego;

◆ zdrada małżeńska (fizyczna lub emocjonalna), sprzyjają tutaj: imprezy integracyjne, „zabawy” w miejscu pracy, delegacje; wszelkie eksperymentowanie poza małżeńskie związane z doznaniem seksualnymi;

◆ tzw. swingersowanie – coraz bardziej popularne (współżycie grupowe z wymianą partnerów i partnerek);

◆ planowanie rozwodu i zmierzanie do niego. Warto przy okazji pamiętać: separacja małżonków z utrzymaniem węzła małżeńskiego może być uzasadniona (dopuszczona i wskazana) w pewnych przypadkach przewidzianych przez prawo kanoniczne (KKK 2383). Rozwód jest poważnym wykroczeniem przeciw prawu naturalnemu. Zmierzania do zerwania dobrowolnie zawartej przez małżonków umowy, by żyć razem aż do śmierci (KKK 23840). Jeśli jednak rozwód cywilny pozostaje jedynym możliwym sposobem zabezpieczenia pewnych słusznych praw, opieki nad dziećmi czy obrony majątku, może być tolerowany, nie stanowiąc przewinienia moralnego (KKK 2383).

Bóg chce, aby nasza sfera seksualna nie była wypaczona, jak to często obserwujemy dzisiaj, choć wielu osobom żyjącym w grzechu wydaje się, że wszystko jest w największym porządku. Te osoby mają mnóstwo wymówek, samousprawiedliwień typu: „Przecież Bóg kocha każdego”, „Dla Pana Boga liczy się miłość”, „Pan Bóg kazał się kochać”, „Przecież nie czynimy nic złego, że się kochamy (mieszkamy ze sobą, współżyjemy)”, „Trzeba się przed ślubem sprawdzić”, „Skok w bok to nie żaden grzech”, „Pan Bóg za dużo wymaga”, a „księża się czepiają i zaglądną innym do łóżka”. Tymczasem mamy mieć serce niewinne i czyste, na tym zależy Panu Bogu, choć wcale nie jest to łatwe. Mamy szanować seksualność swoją i innych osób. Czystość jest prawdziwym darem, choć dzisiaj tak bardzo krytykowana i ośmieszana. O wytrwanie w czystości trzeba się modlić. Warto prosić Pana Boga, aby wzmacniał naszą wolę, cnotę męstwa, byśmy nie ulegali pożądaniu oraz negatywnym wpływom i wzorcom tego świata. Oto środki do walki o czystość. Może któryś z nich będzie dla Ciebie tym złotym środkiem, który pomoże Ci zwyciężyć. Pamiętaj jeszcze jedno: „Dopóki walczysz, zwyciężasz” - św. Augustyn.



## ZATROSZYĆ SIĘ O SWOJĄ CZYSTOŚĆ – RADY

(Pornografii i masturbacji sprzyjają: samotność, izolacja, odrzucenie, brak akceptacji, niskie poczucie własnej wartości, nadmiar wolnego czasu)

**1. Pozbądź się wszelkiej pornografii**, wszystkiego, co wywołuje lub może wywołać pobudzenie seksualne, co wiąże się z doznaniem seksualnymi, wspomnieniami. Jeśli chodzi o internet to warto założyć tzw. „blokady” albo umożliwić korzystanie z niego tylko tam (w tym pomieszczeniu), gdzie nie jesteś sam. Trzeba tutaj narzucić sobie pewien rygor, choć jest to trudne (np. nie przeglądam internetu, kiedy jestem sam w domu, albo wieczorem, kiedy wszyscy śpią).

**2. Staraj się na osoby płci przeciwnej patrzeć z czystością, nie pożądliwie.** Nie rozbieraj ich wzrokiem. Przede wszystkim unikaj spotkań „niebezpiecznych”, które pobudzają twoją pożądliwość, nakręcają cię, wreszcie tych, które kończą się grzechem nieczystym (czasami trzeba wręcz odciąć pewne relacje, choć bardzo to boli).

**3. Nie zajmuj się przesadnie swoim ciałem.** Nie dotykaj go niepotrzebnie, zwłaszcza sfer erotycznych. Skupiaj swoją uwagę na innych sprawach. Ważne są tutaj nieerotyzujące pasje, hobby, ulubiony sport: siłownia, rower, bieganie, spacer, ryby, praca w warsztacie, rozwijaj swoje zainteresowania. Zażywaj dużo ruchu, ważny jest tutaj „zdrowy” odpoczynek, także na łonie natury. Ciesz się dobrą, wyciszającą muzyką (znane są skutki złej, agresywnej muzyki, jej celem jest m. in. rozbudzenie „niebezpiecznych” pragnień człowieka), dobrze organizuj czas wolny, pomagaj — na tyle, ile możliwe — innym ludziom.

**4. Przebywaj w dobrym, „twórczym” towarzystwie**, gdzie nie promuje się rozwiązłości, nieczystości, gdzie masz z innymi wiele wspólnych tematów czy pasji. Znajdź zaufaną, dyskretną osobę, z którą możesz porozmawiać o wszystkich swoich problemach, także nieczystych, wyjdź z niebezpiecznego ukrycia, izolacji (nie bądź sam, zwłaszcza kiedy wiesz, że jesteś „tykającą bombą”).

**5. Konieczna „obecność” sakramentów: EUCHARYSTII I POKUTY.** To jest prawdziwa siła, moc przychodząca „z wysoka”! Po każdym ciężkim upadku m. in w sferze nieczystości idź do spowiedzi św. Jeśli jest to nałóg (przyjmij zasadę spowiedzi regularnej np. co dwa tygodnie). Nigdy się nie zniechęcaj, pamiętaj o powyższej myśli: „Dopóki walczysz – zwyciężasz!”. W żadnym wypadku nie możesz przestać pracować nad sobą i walczyć z pokusami (nawet jak jesteś bardzo osłabiony, zniechęcony, zrezygnowany). Wiedz, że twój opór przed zachowaniem czystości, walką,

# Domek na Skale

## DROGIE DZIECI!

**WIELKI POST** jest okresem, kiedy wspominamy wszystko to, co przydarzyło się Panu Jezusowi przed zmartwychwstaniem. W ten sposób przygotowujemy się do najważniejszej uroczystości w całym roku liturgicznym – **WIELKANOCY**. Robimy to poprzez: modlitwę, biorąc udział w nabożeństwach wielkopostnych, rekolekcjach, okazując Bogu skruchę za nasze grzechy.

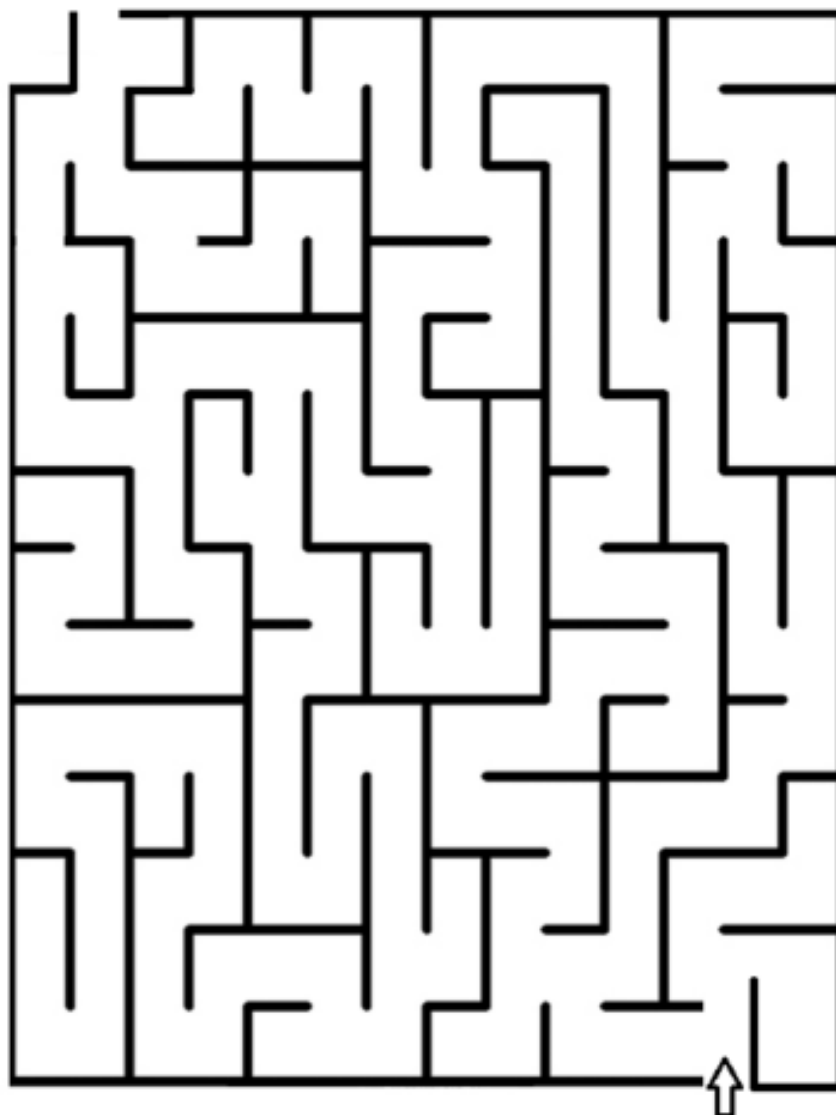
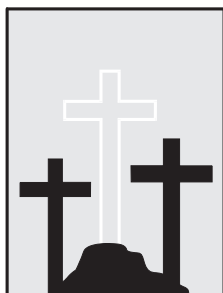
Zapraszamy Was na nabożeństwa pasyjne:

† Drogę Krzyżową w piątek o godz. 17.00:

† Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 17.00.

### ZADANIE 1

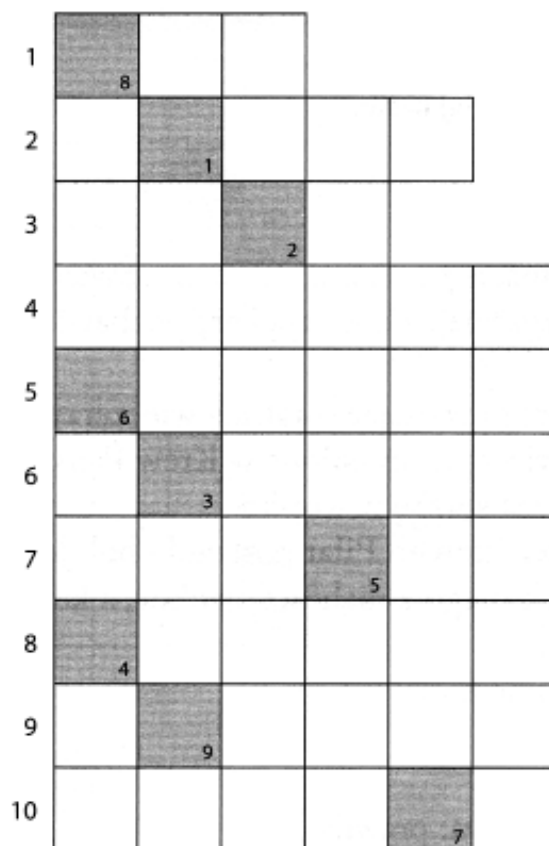
Pokaż drogę Panu Jezusowi na Golgotę.



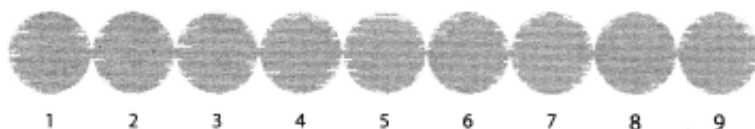
## ZADANIE 2

Rozwiąż krzyżówkę i odczytaj hasło.

1. Pora doby, gdy na niebie widać gwiazdy.
2. Miejsce, gdzie udał się Pan Jezus z uczniami po ostatniej wieczerzy to..... Oliwny.
3. Płynie w żyłach.
4. Drzewa popularne w Palestynie.
5. Jerozolima, Warszawa, Gdańsk.
6. Uczucie, które rodzi się w sercu, gdy znajdujesz się w niebezpieczeństwie, kiedy czegoś się boisz.
7. Składa się z korzenia, pnia, gałęzi i liści.
8. Przeciwnieństwo radości.
9. Dzień tygodnia, w którym Pan Jezus umarł na krzyżu.
10. Brak jakichkolwiek dźwięków, często spotykana w górach.



hasło:



# CAŁUN TURYŃSKI

Całun Turyński od wielu stuleci fascynuje ludzi. Niezwykle ciekawe są spostrzeżenia naukowców amerykańskich naukowców z Instytutu Badań Kosmicznych NASA. Po serii skomplikowanych badań Całunu wydali oświadczenie, w którym stwierdzają: „Dla nas, uczonych, możliwość sfalszowania odbicia na Całunie byłaby większym cudem aniżeli Zmartwychwstanie Chrystusa, oznaczałaby bowiem, że cała nauka XX wieku nie dorównuje umysłowi fałszerza z XV w., co chyba jest niedorzecznością”.

◆ Naukowcy dzisiaj oceniają, iż prawdopodobieństwo tego, że Całun nie pochodził od ciała Jezusa Chrystusa, wynosi na 1 do 10 miliardów.

◆ Całun nie został namalowany! Ilość barwnika odkryta na płótnie nie wystarczyła by nawet do namalowania jednej kropli krwi znajdującej się na Całunie.

◆ Wizerunek Jezusa Chrystusa na Całunie nie posiada periodyczności, czyli „kierunkowości”, „powtarzalności” jakichkolwiek ruchów narzędzia nakładającego barwnik (barwnik, którego oczywiście nie było..). Oznacza to, że nie mógł namalować

go żaden artysta, gdyż nie można namalować obrazu bez użycia pędzla ani barwnika.

◆ Z odległości do 90 cm wizerunek Jezusa niknie. To również wyklucza namalowanie obrazu. Malarz nie mógłby malować w momencie, gdyby nie widział, a nie jest w stanie malować z odległości większej niż zasięg ręki.

◆ Wizerunek Chrystusa odbił się jedynie na powierzchni warstwie płótna, nie wnikając w ogóle w wewnętrzne struktury materiału. Na całej powierzchni obraz jest niewiarygodnie delikatny, ma zaledwie 40 mikronów grubości! A mimo to – co wykazały badania przeprowadzone przy użyciu aparatury do badań kosmicznych – jest obrazem trójwymiarowym! Jest zaledwie muśnięciem, odpowiadającym grubości ściany komórkowej pojedynczego włókna materiału.

◆ Kolejny i niemożliwy do wyjaśnienia fakt — brak jest śladów odrywania ciała Chrystusa od płótna — nie ma śladów przesunięcia drobinek krwi, które musiałyby wystąpić, gdyby Tego martwego człowieka z Całunu ściągano. Cokolwiek,

jeśli odrywa się z zaschniętej rany, nie odpada pod idealnym kątem prostym. To jest niemożliwe. Zawsze pod mikroskopem widać przesunięcia w różnych kierunkach.

◆ Całun powstał przez krótkotrwałe wydzielenie energii. Teoria błysku – czyli ogromnej energii, która uwolniła się w niebywale krótkiej chwili, tak, że nie zniszczyła materiału – tylko w ten sposób jesteśmy w stanie wyjaśnić powstanie Całunu Turyńskiego.

◆ Po wielu próbach i badaniach naukowcy jednoznacznie stwierdzili, że na dzień dzisiejszy, żadna technika naukowa, którą dysponujemy nie jest w stanie uzyskać takiego efektu. Nie jest możliwe wykonanie drugiego takiego całunu. Po kilku latach stosowania supernowoczesnych laserów udało się to tylko

w 30%. Jedyna wg nich możliwa hipoteza, to „kontrolowany błysk termojądrowy”. Jednak te trzy słowa przeczą sobie – jeśli termojądrowy, to nie błysk; jeśli błysk to nie kontrolowany; jeśli reakcja kontrolowana to nie termojądrowa.

◆ Badania genetyczne krwinek z Całunu, które przeprowadzili

specjaliści od badań DNA, w sposób jednoznaczny datują wiek krwinek, a tym samym także wiek Całunu na pierwsze stulecie naszej ery, na czasy życia Jezusa Chrystusa.

◆ Badania genetyczne potwierdzają, że krew na Całunie ma 2000 lat.

◆ Ślady krwi, co również jest niewytłumaczalne, są nadal czerwone.

◆ Odnaleziona na nim krew składa się z hemoglobiny i daje pozytywny test na obecność surowicy i albumin, a więc bez wątpliwości należy do człowieka.

◆ Ujawniono, że w skład substancji wizerunku wchodzi bilirubina. Wątroba rzadko uwalnia tą substancję do krwi. Dzieje się tak np. podczas ogromnego wysiłku jaki mógł być w czasie męki.

◆ Układ plam krwi na Całunie był identyczny jak na Chuście z Owiedo. Nie ma dziś wątpliwości, że oba te płótna okrywały tę samą osobę, tylko w innych momentach. Wszystkie ślady pozostawione na obu materiałach zgodne są również z biblijnym opisem męki, śmierci i pogrzebu Jezusa Chrystusa.





◆ Na całunie występuje grupa krwi AB. Grupę AB ma jedynie u 14% ludzi na świecie, najczęściej natomiast jest spotykana wśród Żydów.

◆ Ślady na całunie zostały porównane z Tuniką z Argeneuil, gdzie pokrywały się z ranami na Całunie Turyńskim na plecach. Również ślady z Całunu Turyńskiego, Całunu z Manopello i Chusty z Oviedo idealnie się pokrywają !

◆ Na powiekach Jezusa Chrystusa odkryto dwie monety z brązu o średnicy 15 milimetrów. Pochodzą one z szesnastego roku panowania Tyberiusza, tzn. z roku 29-30 n.e. Po jej powiększeniu mikroskopem elektronowym okazało się, że to jest lepton Pilata. Leptony były bite w czasie, kiedy Pilat był namiestnikiem Palestyny, w latach 26 do 36 n.e. Jest również na niej napisane (w języku łacińskim): Cesarzowi Tyberiuszowi.

◆ Na Całunie zidentyfikowano 58 różnych gatunków roślin, których pyłki zostały na nim. Spośród nich, tylko 17 stanowiły rośliny rosnące w Europie, pozostałe 41 charakterystycznych było natomiast dla flory Azji i Afryki. Istnieje natomiast tylko jeden obszar geograficzny, w którym spotyka się aż 38 z tych 41 rodzajów pyłków – jest to Judea.

◆ Splot tkanki z której wykonany jest Całun jest identyczny

ze splotem stosowanym w całunach pogrzebowych odnajdywanych w żydowskich grobach datowanych mniej więcej od 40 roku p.n.e. do 73 roku n.e.

◆ Na całunie widać sam fakt biczowania oraz koronowania cierniem. Widać przebitą bok, potwornie zniszczoną jamę brzuszną. Chrystus był maltretowany przed śmiercią. Miał rozbity łuk brwiowy, zmiażdżony nos, spuchnięte usta od uderzeń i złamaną kość jarzmową.

◆ Nie ulega wątpliwości, że człowiek z Całunu został przybity do krzyża. Gwoździe wbito w nadgarstki, by nie rozerwać rąk. Organizm był tak wyczerpany wcześniejszym biczowaniem i całą drogą krzyżową, że aż pękały pęcherzyki płucne. Ból podobny do rozrywanego serca i męki topielca. Bezpośrednią przyczyną śmierci było niedotlenienie płuc, wlanie się płynu do osierdzia i pęknięcie serca.

◆ Wśród licznych dowodów potwierdzających autentyczność, znajdują się szczegółowe badania ran spod „korony cierniowej”. Wyływ krwi zgadza się z rozmieszczeniem żył i tętnic. Nie mogło to więc być średniowieczne fałszerstwo, gdyż

układ krwionośny odkryto dopiero w XVI wieku. Nie znamy żadnego innego skazańca, któremu założonyby koronę cierniową.

◆ Całun potwierdza absolutną wierność anatomiczną, niemożliwą do zrealizowania w średniowiecznym obrazie.

◆ Szczegóły anatomiczne postaci jak i ślady ran na płótnie są z punktu widzenia medycyny zbyt dokładne, by mogły być dziełem malarza. Całun oddaje całość tej męki w sposób wręcz anatomiczny.

◆ Na Całunie widać także przebitą włócznią bok. Rana ta odpowiada wielkością i kształtem ostrzom ówczesnych włóczni.

◆ Z rany połała się krew (czerwone krwinki) oraz bezbarwne osocze (czyli dla postronnego świadka krew i woda), które wytrąca się u osoby martwej, jeszcze przed stężeniem ciała. Ta sama krew wypłynęła również z nosa i znajduje się zarówno na twarzy Chrystusa z Całunu Turyńskiego, jak i na Chuście z Oviedo.

◆ Krew spływająca po rękach Jezusa Chrystusa pod



rekonstrukcja postaci z całunu

różnymi kątami świadczy o pozycji Jego ciała na krzyżu. Widać też chwilowe podciągania się na lewej ręce w celu nabrania powietrza. Kąty spływania krwi byłyby nie do podrobienia przez malarza w tamtych wiekach.

◆ Stwierdzono brak otarć na szacie Chrystusa od

belki na ramionach spowodowanych warstwą płótna. Jest to dziwne, gdyż skazańców krzyżowano zwykle nago. Można to wytłumaczyć prawem rzymskim. Otóż znane były dwie kary chłosty: pierwsza — 40 razów, oraz druga — chłosta do zemdenia. Ilość razów postaci na Całunie dochodzi do 120. Musiał to więc być ten drugi sposób. Po chłości drugim sposobem skazańca wypuszczano, o czym świadczą słowa Pilata w Ewangelii św. Łukasza: „Każe więc go wychłostać i uwolnić”. Pilat, przymuszony przez Sanhedryna, musiał więc ukryć chłostę. Zrobił to przez nałożenie mu szaty.

◆ Odkryto również ślady aktu zgonu Jezusa Chrystusa ! W okolicach twarzy Chrystusa z Całunu zostały odkryte greckie i łacińskie litery. Dzięki analizie komputerowej zostały odkryte następujące napisy:

INNECEM (od łac. „in necem ibis” — „na śmierć”),

NNAZAPE(N)NUS (Nazareńczyk),

IHSOY (Jezus)

IC (Iesus Chrestus)

litery IBE(R?) zostały odczytane jako „Tyberiusz”

PEZO – „zaświadczam”

(O)PSE KIA(THO) – „zdjęty wczesnym wieczorem”

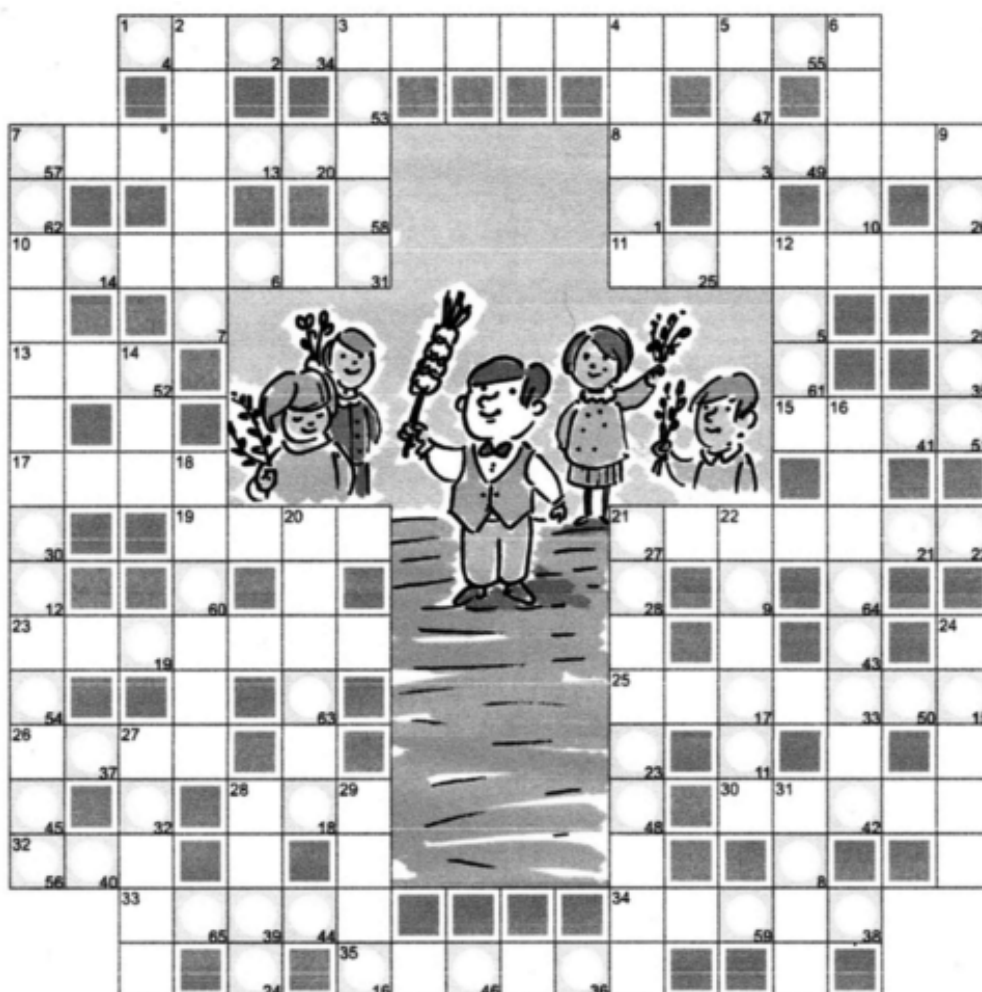
# KRZYŻÓWKA

## Poziomo:

1) wyrażenie wdzięczności za doznane łaski 7) sprawiedliwy król bibliny 8) pomnik w kształcie wysokiego ostrosłupa 10) gromadzi się wokół wigilijnego stołu 11) Szymon Piotr, Andrzej lub Tomasz 13) brat matki lub ojca 15) stop na medale 17) czynny wulkan na Sycylii 19) poczucie godności osobistej 21) ważność, znaczenie 23) ubogi pokój w wiejskiej chacie 25) świątynia prawosławna 26) przełożony klasztoru mający święcenia i władzę biskupa 28) złoto, kadzidło lub mirra 30) ptak gniazdujący w kominach 32) nocny motyl 33) atak samolotów 34) niewielki, barwny ptak chroniony 35) wyrzekanie się przyjemności, unikanie uciech życiowych

## Pionowo:

2) pochyła powierzchnia wzniesienia 3) duży grzyb jadalny lub ptak drapieżny 4) religijne malowidło 5) cel ostateczny człowieka 6) kraj faraonów 7) cnota moralna 9) placek pszenny 12) pionowy kanał, w którym porusza się dźwig 14) Chrzciciel lub Ewangelista 16) roślina warzywna o jadalnym korzeniu 18) okres poprzedzający Boże Narodzenie 20) tkanina zawieszana na ścianach 21) ostatnia Pascha Jezusa 22) ubija śnieg na stoku 24) kula ziemiska 27) przejście na wyższe stanowisko 28) sytuacja życiowa 29) polska pieśń patriotyczna 31) szata liturgiczna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 65 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22		
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41					
42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65

# Tajemnice Oblatów



Kościół św. Józefa w Gdańsku przy ulicy Elżbietańskiej to miejsce odwiedzane przez kilkaset osób dziennie z powodu całodniowej adoracji oraz spowiedzi. Co kryło się za wejściem na teren klasztoru pracujących tu oblatów pozostawało tajemnicą. Dotychczas niedostępne przestrzenie zamieniły się jednak w Oblackie Centrum Edukacji i Kultury, które zaprasza wszystkich do środka.

## Atrakcja Gdańska

Prace remontowe prowadzone były od 2017 roku w kościele, dawnym kapitularzu oraz krużganku. Pochłonęły 19 milionów złotych, z czego większość uzyskano z funduszy Unii Europejskiej. Dzięki temu przez najbliższe 5 lat Oblackie Centrum Edukacji i Kultury będzie udostępniało swoje przestrzenie bezpłatnie. Oblaci planują, by odbywały się tutaj koncerty, warsztaty, wystawy. Na wydarzenia czeka przebudowany kapitularz. Kiedyś gromadzili się tu zakonnicy, dziś już odbywają na przykład wykłady dla studentów trzeciego wieku.

- Kapitularz został odrestaurowany w sposób zachowawczy - tłumaczy konserwator Barbara Brzuskiwicz pokazując pozostałości oryginalnych filarów. Ma wydzieloną część na piętrze, gdzie mieszczą się sale warsztatowe. Magicznym miejscem jest Herbaciarnia, która znajduje się w piwnicy. Dotykamy tu kamiennych fundamentów, a nad głowami wznoszą się ceglane sklepienia. Latem stoliki dostępne będą także w wirydarzu, czyli wewnętrznym ogrodzie. Będzie można stąd podglądać mieszkających na piętrze oblatów oraz... salon urody urządzonej w części wynajmowanej przez zakon.

## Dziedzictwo karmelitów

Historia tego miejsca wiąże się z zakonem karmelitów. Zwani byli białymi mnichami i dlatego ulice przy ich dawnym klasztorze to Biełańska i Podbielańska. W czasach karmelitów, czyli od XV do XIX wieku kościół miał wezwanie Bożej Rodzi-

cielki oraz Świętych Założycieli Eliasza i Elizeusza. Mni si planowali wznieść potężną świątynię, której makietę możemy zobaczyć po wejściu do krużganków. Budynek miał sięgać aż do bramy, która przetrwała do naszych czasów przy ulicy Elżbietańskiej. Karmelici w ciągu dziejów niejednokrotnie zmagali się z płądowaniem świątyni. Choć przetrwali reformację, niestety ich działalność w Gdańsku zakończył rząd pruski. Zakon został skasowany w 1823 roku. Budynek klasztoru przejęło



wojsko, a kościół stał się parafią św. Józefa. W murach tej świątyni odprawiano nabożeństwa również po polsku mimo trwającego zaboru pruskiego. Działał tutaj ks. Konstanty Królikowski, który organizował działalność polskiej organizacji społecznej Ligi Polskiej.

## Sanktuarium Ofiar Nieludzkich Systemów

Koniec II Wojny Światowej przyniósł niemal całkowite zniszczenie kościoła św. Józefa. Z pierwotnego wyposażenia zachowała się chrzcielnica oraz dwa konfesjonały. Jest to jednak wyjątkowo tragiczne miejsce, przede wszystkim z powodu zbrodni, której dokonali tutaj żołnierze radzieccy. 27 marca 1945 roku wkraczając do miasta zastali w kościele grupę ukrywających się ludzi. Zostali oni celowo uwięzieni wewnątrz świątyni i podpaleni. Zginęło około 100 osób. W 2000 roku kościół św. Józefa stał się Sanktuarium Ofiar Nieludzkich Systemów. Zaraz przy wejściu zobaczyć można pomnik upamiętniający ofiary zbrodni. Od 1947 roku w świątyni pracują oblaci. Dzięki ich działalności miejsce zostało podniesione z ruin i udostępnione wiernym w 1953 roku. Po tylu latach, nareszcie doczekaliśmy się całkowitego zagospodarowania tej historycznej przestrzeni. Późniejsza inauguracja działalności nastąpiła 1 grudnia 2019 roku.



## Kilka słów o Wielkim Poście

nawrócenia i pokory. Wszystkie te elementy były wcześniej wykorzystywane przez proroków Izraela i świętych Kościoła, już nie mówiąc o samym Jezusie, który na pustyni pościł i modlił się, by w swoim czasie oddać swoje życie na krzyżu. Działania te w efekcie są wyrazem naszej miłości, wewnętrznej zadumy i powagi nad tajemnicami zbawienia, które wprowadzają w samo centrum środowiska Bożego. One w sumie stanowią treść przebywania na pustynnym odosobnieniu, by uczyć nas słuchania woli Bożej i wrażliwości na prawdziwe potrzeby drugiego człowieka.

### Kolor fioletowy

Piękna symbolika tegoż koloru. Wielkopostną atmosferę przebywania człowieka na pustyni oddaje kolor krwi (czerwony) zmieszany z niebiańskim celem (niebieski), czyli: fiolet, znak żałoby i smutku, mozolnej pracy i udręki, typowej dla środowiska pustynnego, gdzie wszystko jest wybrakowane i o wszystko trzeba walczyć, by w końcu cieszyć się owocami spotkania z Bogiem. Jest to zarazem znak przelania krwi Syna Bożego, który obniżył nam wyżyny błękitnego nieba.

### Nabożeństwo Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali

Trzy podstawowe działania wielkopostne, tj. post, jałmużna i modlitwa, są karmione treściami zbawczymi, dzięki którym dokonano się zbawienie. Chodzi tu o nabożeństwa wielkopostne, jako formy ciągłego przypominania o miłości Bożej względem człowieka; miłości, która oddała się na krzyżu za nasze grzechy. Relacja o tej miłości, tak pieczołowicie przechowywana w sercu Matki Jezusa, zachowała się w przekazach biblijnych, i jako taka była przedmiotem medytacji mnichów i ojców pustyni. Z czasem jednak w postaci uproszczonej i ludowej stała się treścią specjalnych nabożeństw wielkopostnych: rozważania *Drogi krzyżowej Jezusa Chrystusa* krzewione przez zakony żebracze (XII w.), oraz pobożne rozpamiętywania *Męki Pańskiej* w postaci tzw. *Gorzkich żali* zachowanych wyjątkowo w polskiej religijności od XVIII w.

Zróbmy wszystko, abyśmy w okresie Wielkiego Postu, w który wkraczamy po raz kolejny (być może ostatni – tego nikt z nas nie wie), wykorzystali czas nam dany i stworzyli atmosferę pustyni w naszym sercu. Posypmy nasze głowy popiołem i rozpocznijmy *krwawą* (niekiedy bardzo morderczą) walkę z naszymi wadami, grzechami i egoizmem stosując oręż cnót i działań wielkopostnych, by spotkać Boga w głębi serca. Wspierajmy się przy tym ogniem miłości, która pchnęła Syna Bożego na krzyż, przypominając się podczas każdego nabożeństwa.

ks. Michał

## DEKALOG

a nawet spowiedzią, jest czymś naturalnym – na tym zależy szatanowi, ponieważ walczy on o twoje serce. Tak będzie bardzo często i z tym musisz się liczyć! Możesz czuć zdenerwowanie, złość, gniew, ciężko będzie ci się na czymkolwiek skupić. Bądź dla siebie łagodny i „wspierający”. „Nakręcanie się”, frustracja, tzw. „doły”, nadmierny wstyd, gniew, agresja, a także skrupuły (na tym lubi bazować szatan), uczynią cię jeszcze bardziej podatnym na kolejne upadki.

**6. Obecność MODLITWY.** W codziennej modlitwie mocno zaprzyjaźnij się z Chrystusem, Matką Bożą, twoim Aniołem Stróżem, wreszcie ulubionym świętym. Pamiętaj, że troska o czystość nie może odbyć się bez rozwijania duchowości. Potrzeba refleksji, chwil zastanowienia się, określania słabych i mocnych stron (wypisz sobie w punktach, co najbardziej cię „nakręca”, „jara”, co jest prawdziwym zagrożeniem. Zrób listę dwuznacznych lub niebezpiecznych zachowań, sytuacji, okoliczności, ludzi, których musisz unikać). Dlatego oprócz Mszy św., spowiedzi ważne są: lektura Pisma św., dobrych religijnych lektur, sensownych filmów, porządny rachunek sumienia, rekolekcje, dni skupienia, adoracje Najświętszego Sakramentu – wszystko to warto włączyć do swojego planu. Poproś także o modlitwę innych, zaufanych ludzi (nie musisz podawać intencji).

**7. KIEDY NADEJDZIE POKUSA.** Koniecznie staraj się odwrócić od niej swą uwagę: pomódl się (np. Różańcem, Koronką), zajmij się natychmiast czymś „twórczym”, jeśli trzeba wyjdź z domu (kiedy jesteś / mieszkasz sam), spotkaj się z przyjacielem, grupą.

**8. POKOCHAJ I ZAAKCEPTUJ SIEBIE.** Tak jak bezgranicznie i bezwarunkowo kocha i akceptuje cię Jezus. ON kocha nie ZA „COŚ”, ale POMIMO „WSZYSTKO”!!! Kocha cię z całym bagażem twoich grzechów, nałogów, bolesnych wspomnień, doświadczeń, zranień, jakie nosisz w sercu! Pamiętaj, że przemiana następuje bardzo powoli, niekiedy mozolnie, stopniowo, pośród mnóstwa upadków. Walcz, ale nie w pojedynkę, zawsze w łączności z Bogiem. Zaufaj MU i pozwól MU działać. Ufaj cierpliwie. Wierz w to, na co masz nadzieję, za czym tak tęsknisz. NIE JESTES SAM! Często powtarzaj: „Panie Jezu Ty się tym zajmij”. „Pozwól mi wytrwać w czystości”.

ks. Michał



## DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO

### Trzeba o tym stale przypominać

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego (na marginesie mówiąc jest to Uroczystość Pańska, jak wskazuje nazwa, a nie Uroczystość Maryjna) przypadającą 25 marca (chyba, że przypada ona na okres Wielkiego Tygodnia, wówczas przekłada się ją poza Oktawę Wielkiej Nocy), Kościół przeżywa z woli św. Jana Pawła II Dzień Świętości Życia.

### Nauczanie Jana Pawła II o obronie życia wciąż aktualne

Każdy człowiek ma prawo do absolutnego poszanowania podstawowego dobra, jakim jest życie. Obrona życia od poczęcia jest tematem jednej z najważniejszych encyklik Jana Pawła II „Evangelium vitae” z 1995 roku. Encyklika, będąca żarliwą obroną najsłabszych, jest równocześnie gorzką diagnozą współczesnej cywilizacji, nazwanej „cywilizacją śmierci”. „Cywilizacji śmierci” należy się przeciwstawić – wielokrotnie apelował Jan Paweł II. Budowa „cywilizacji miłości” nie jest utopią, ale jest czymś koniecznym, jest powołaniem chrześcijanina. Dlatego papież ustanowił Dzień świętości życia. Jego podstawowym celem jest budzenie w sumieniach, w rodzinach, w Kościele i w społeczeństwie świeckim wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji. W odpowiedzi na to wezwanie papieża, Zebrań Plenarne Episkopatu Polski uchwaliło w 1998 roku datę obchodów na wspomnianą uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

To dobra okazja, by raz jeszcze, jak każdego roku, zatroszczyć się o życie najbardziej bezbronnych dzieci; poczętych, ale jeszcze nienarodzonych, którym grozi śmierć. W intencji dziecka zagrożonego aborcją można podjąć się modlitwy zwanej Duchową Adopcją.

### Czym jest Duchowa Adopcja?

Pełna nazwa tego aktu brzmi: „Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego Zagrożonego Zagładą”. Nie jest to zatem prawna adopcja dziecka po urodzeniu. To modlitwa wstawiennicza w intencji życia, które poczęło się w łonie matki, a jednak nie zostało przez nią przyjęte. Modlitwa ta ma na celu ocalenie życia zagrożonego aborcją.

Istota Duchowej Adopcji wynika z osobistego modlitewnego i czynkowego wstawiennictwa do Jezusa Chrystusa. – To małe dziecko jest niechciane, niekochane, nieoczekiwane i skazane na śmierć przez własnych rodziców. Osoby, które podejmują taką modlitwę, pomagają rodzicom w przyjęciu dzieciątka.

Sekret skuteczności ślubów tkwi w bezinteresowności. Osoba, która się ich podejmuje nie pozna za życia ani objętego modlitwą dziecka, ani jego rodziców.

### Jak zacząć?

Zobowiązanie to obejmuje okres dziewięciu miesięcy. Polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej – radosnej, bolesnej, chwalebnej lub światła (Ojcze nasz i 10 Zdrowaś Maryjo) oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców. Do modlitw można też dołączyć dowolnie

wybrane postanowienia (np. częsta spowiedź i Komunia święta, adoracja Najświętszego Sakramentu, czytanie Pisma Świętego), nie jest to jednak obowiązkowe. Duchowej Adopcji może podjąć się każdy.

Wskazane jest, by przyrzeczenia były przeprowadzane uroczysto, chociaż można je złożyć także prywatnie. **Wszystkich chętnych zapraszamy na mszę do naszego kościoła 25 III o godz. 18.00.**

By złożyć ślubowanie w sposób prywatny, wystarczy odczytać formułę przyrzeczenia, najlepiej w kościele, przed Krzyżem lub obrazem. Od tego momentu przez kolejnych dziewięć miesięcy należy odmawiać wskazane modlitwy w intencji dziecka i rodziców. Najlepiej pierwszego dnia zapisać datę rozpoczęcia i zakończenia modlitwy.

### Formuła przyrzeczenia Duchowej Adopcji

Najświętsza Panno, Bogarodzico Maryjo, wszyscy Aniołowie i Święci, wiedziony(a) pragnieniem niesienia pomocy w obronie nienarodzonych, (ja, ..... ) postanawiam mocno i przyrzekam, że od dnia ..... w Święto / Uroczystość ..... biorę w duchową adopcję jedno dziecko, którego imię Bogu jest wiadome, aby przez 9 miesięcy każdego dnia modlić się o uratowanie jego życia oraz o sprawiedliwe i prawe życie po urodzeniu.

ks. Michał



**Zaadoptuj duchowo dziecko poczęte.**

**Obowiązki z tego wynikające nie zajmą Tobie więcej niż 5 – 7 minut dziennie. Zostań obrońcą Życia.**

# POWIEW POEZJI



## POPIELEC

Z prochu powstałeś  
i w proch się obróciś,  
płyną słowa Kapłana

Dziwne przenika mnie uczucie,  
pochylam przed nim głowę.

Drobina popiołu na czole,  
wprawia mnie w zadumę.  
To symbol życia i śmierci..

Czy kiedyś to zrozumiem?

## PIELGRZYMI

Jesteśmy pielgrzymami tego świata,  
od narodzin podążamy drogą życia,  
zwaną przeznaczenie. Niczym cztery  
pory roku, rozkwitamy jak wiosenne  
kwiaty, ciesząc się każdą chwilą.

Z roku na rok stajemy się dojrzałsi,  
pragniemy kochać i być kochani,  
poznawać świat i chwytać szczęście.  
Wierzmy, że uda nam się spełnić  
dziecięce, wyśnione marzenia.

Nie ma nic piękniejszego,  
jak Wiara, Nadzieja i Miłość.  
Te cnoty Boskie dodają nam sił  
w pokonywaniu problemów  
i dążeniu do wytyczonego celu.  
Docierając do jesieni życia,  
zbieramy owoce lata,  
uciekamy w melancholię i zadumę.  
Stając u progu zimy strudzeni bagażem  
doświadczeń spowalniamy bieg.  
Widzimy jak przez mgłę  
obrazy wspomnień przeżytych lat  
i cierpliwie czekamy na kres  
naszej życiowej wędrówki.

*Elżbieta Nowak*

## W WIELKIM POŚCIE

tyle dzieje się na świecie dobrego i złego,  
a nikt nie odpowie, gdy spytasz – dlaczego?  
Nie wszyscy to wiedzą dlaczego i po co  
narody poszczą przez czterdzieści dni i nocy.

Pozwolę sobie na krótkie sprawozdanie  
— wybaczcie mi zatem panowie i panie;  
by zepsuty świat naprawić, lud swój zbawić,  
Stwórca na Ziemię zesłał Syna swego

Pierworodnego, z misją odkupienia dusz.  
Ten nauczał co rusz – jak należy wciąż żyć  
mieć szacunek dla *krwi*, nie obrażać nikogo  
i miłować nade wszystko Boga.

A (40) — czterdziestka wprost magiczna od zarania,  
ważną była — przestrzegana i starania  
by się coś ziściło, tyleż dni trwał post, bowiem:

— czterdzieści dni trwał potop za Noego,  
też tyle lat wyprowadzenie narodu wybranego  
z Egiptu do Ziemi Obiecanej, upragnionej,  
pożądananej.

— Również dni czterdzieści był Mojżesz na górze  
Synaj, kuł dziesięć przykazań w tablicy,  
które miały każdego dotyczyć.  
Kuł i pościł prosząc Boga, by skrócona była droga  
do tej Ziemi prawie świętej, dzieło do dziś  
przez niektórych źle pojęte.

— Za grzechy Judy też poszczono wprzód,  
(jak podaje prorok Ezechiel) — dni czterdzieści.  
Nie było ulg dla stanów niewieścich. Grzech to  
grzech, a post oczyszczał wprost.

— Na spotkanie z Bogiem, na górę Horeb  
Eliasz szedł też dni czterdzieści, zaś prorok  
Jonasz tyleż nawoływał mieszkańców Niniwy  
by się nawrócili. Były różne zdarzenia i dziwy.

— Król Dawid i syn jego Salomon, Izraelem  
władali po czterdzieści lat każdy. Jak widzimy –  
ile czterdziestek ważnych i do tego jeszcze jedna,  
data przednia. Czterdzieści dni od dnia narodzin,

maleńki Jezus zostaje ofiarowany Bogu, a był  
to dzień Oczyszczenia Maryi – zgodnie z przyjętą  
zasadą w Izraelu, a na dzień dzisiejszy jest to  
data drugi luty – święto Pani Gromniczej

i czterdziesty dzień od Bożego Narodzenia.  
Kiedy Jezus był dorosły, uznawał też posty.  
Według przyjętych zasad nie zalecał hucznie  
hasać. Sam przez dni czterdzieści na pustyni

pościł, przygotowując się do cierpienia,  
a diabeł bez litości kusił, drwił i prawdzie  
zawsze obcy, przeszkadzał czynić dobro  
pełnią swoich sił!

My, chrześcijanie, mający wolną wolę,  
zachowujemy posty od czasów przedszkola,  
i zgodnie z tradycją przestrzegamy posty,  
przed Dniem Zmartwychwstania, dniem  
bardzo radosnym.

*Maria Szafran*

**JAK NIEWINNY BARANEK**

Jak niewinny Baranek, czysty i bez skazy  
Na śmierć skazany krzyżową, by zmyć nasze grzechy,  
Oddałeś się bez reszty w ręce Ojca w Niebie,  
Nie szczczędząc swoich cierpień, dla mnie i dla ciebie;

Jak zrozumieć Miłość tak wielką, bez końca,  
Co płonie jak ogień, jest nieustająca,  
Czym ja zasłużyłem sobie, człowiek grzeszny, marny,  
Że oddałeś swe życie, jak żertwę ofiarną.

Boże, bądź miłościw, dla człeka grzesznego,  
Wspieraj i błogosław dziś i dnia każdego,  
Abym wdzięcznym sercem wystawiał Cię Panie,  
I zasłużył na Niebo i z Tobą spotkanie.

**NAWRACAJCIE SIĘ**

Nawracajcie się, ewangelię głoscie,  
Drogi kręte prostujcie,  
Oczyśćcie swoje serca,  
W nich miejsce dla Pana gotujcie!

Bo wielkie rzeczy przed nami,  
Przed nami jest czas zbawienia,  
Czyńmy pokutę za grzechy,  
Za czyny złe, przewinienia.

Niech serca nasze zapłoną  
Miłością do Zbawcy Świata,  
Niech myśl się skieruje ku Bogu,  
Jak ptak ku Niebu ulata.

Niechaj w tym świętym czasie  
Ustana spory i zwady,  
Serca się ludzkie otworzą,  
Nastanie nastrój powagi.

Nastrój refleksji nad życiem,  
Czas zatrzymania się w biegu,  
Byśmy nie przegapili szansy,  
Szczęśliwie dotarli do brzegu.

*Teresa Zajewska*

**ZAMYŚLENIA WIELKOPOSTNE.**

Po ścieżkach Twej męki chcę iść Jezu Panie.  
Niech moją modlitwą będzie rozważanie.  
Jak znosiłeś straszne cierpienia i znoje  
— za winy moje.

Niech Twoje cierpienie  
wzbudzi we mnie żal i nawrócenie.  
Przez Twoją mękę i ukrzyżowanie,  
niech dojdę do Królestwa Twego  
— Jezu Panie.

*Bogusława Jackiewicz*



### **Sukienka do koronowanego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbe w Gdańsku-Suchaninie**

Według projektu Pana Wawrzyńca Sampa sukienka będzie wykonana z blachy srebrnej. Blacha zostanie wyżarzona, utwardzana przez młotkowanie i trybowanie. Sukienka do namalowanego wizerunku Dzieciątka Jezus zostanie poślona wraz z aureolą. Elementy faktury będą wypukłe z odpowiednimi wytłoczeniami lilijek i innych ozdobnych inkrustacji. Na sukience wśród trybowanych guzów będą zamieszczone bursztyny w kolorze białym.

Wizerunek Matki Bożej w białym kolorze blachy będzie zawierał fragmenty trybowane i wypukłe wśród których pojawią się kamienie bursztynu w kolorze koniakowym. Aureola z wytłaczanymi promieniami w kolorze złota prezentuje i wypukli wizerunek twarzy Pana Jezusa i Matki Bożej.

W dolnej części obrazu przewidziany jest wytłoczony wizerunek naszego kościoła wraz z krzyżem misyjnym. Białe pola na projekcie symbolizują nie zasłonięte części obrazu. Do wykonania sukienki potrzebna jest srebrna blacha, złoto oraz około 300. bursztynowych kamieni.

Zapraszamy do grona ofiarodawców tak szczytnego celu.

# KRONIKA FOTOGRAFICZNA



*uczestnicy akcji „Anioł do chorego”*



*święto Trzech Króli*



## Z ŻYCIA PARAFII

- 29 grudnia** – w Niedzielę Świętej Rodziny modliliśmy się o świętość rodzin naszej parafii;
- 31 grudnia** – dziękowaliśmy Bogu za kolejny rok podczas wieczornej mszy świętej oraz nabożeństwa;
- 1 stycznia** – modliliśmy się o pokój na całym świecie, w naszej Ojczyźnie i ludzkich sercach;
- 6 stycznia** – obchodziliśmy Uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli), uczestniczyliśmy w Orszaku Trzech Króli w Gdańsku; przeżywaliśmy również Misyjny Dzień Dzieci. O godz. 15.00 w kościele odbyły się Jasełka w wykonaniu dorosłych, a także konkurs kolęd dla dzieci, młodzieży, dorosłych i całych rodzin;
- 12 stycznia** – przeżywaliśmy święto Chrztu Pańskiego – odnowiliśmy nasze przyrzeczenia chrzcielne, rozpoczął się tak zwany okres zwykły;
- 18 - 25 stycznia** – Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Intencję tę podjęły w tym czasie wszystkie Kościoły chrześcijańskie. Chcemy czynić wszystko, co w naszej mocy, aby każdego dnia wypełniać polecenie Pana Jezusa: abyśmy byli jedno!
- 21 - 22 stycznia** – zachęteni postawą papieża Franciszka, który często przypomina o okazywaniu miłości babciom i dziadkom oraz osobom w podeszłym wieku, pamiętaliśmy o nich i modliliśmy się w tych dniach za naszych kochanych dziadków, tych żyjących i tych, którzy odeszli już do Pana. Tak wiele im zawdzięczamy.
- 2 lutego** – święto Ofiarowania Pańskiego, nazywane w tradycji ludowej świętem Matki Bożej Gromnicznej – w tym roku wypadło ono w niedzielę. Tego dnia na liturgię przynosiliśmy świece zwane gromnicami. Zostały one pobłogosławione, aby przez cały rok przypominały nam o Jezusie Chrystusie – Światłości Narodów. Swoją modlitwą ogarnialiśmy osoby Konsekrowane, szczególnie drogie nam Siostry Dominikanki, posługujące w naszej wspólnocie parafialnej.
- 3 lutego** – zakończyły się wizyty duszpasterskie w naszej parafii. Raz jeszcze dziękujemy wszystkim, którzy otworzyli przed kapłanami drzwi swoich domów przyjmując błogosławieństwo kolędowe. Niech jego moc wniesie do Waszych domów dar Bożego pokoju. Z serca płynącym „Bóg zapłać” wyrażamy słowa wdzięczności za te spotkania, wspólną modlitwę oraz za ofiary złożone przy okazji kolędy;
- 11 lutego** – liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. Dokładnie tego dnia w 1858 roku, cztery lata po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Najświętsza objawiła się ubogiej pasterce, Bernadecie Soubirous w Grocie Massabielskiej. Dziś do Lourdes przybywają chorzy i zdrowi pielgrzymi z całego świata. Jest to Światowy Dzień Chorego;
- 13 lutego** – przeżywaliśmy wspomnienie Matki Bożej Fatimskiej. Po wieczornej Eucharystii przed Najświętszym Sakramentem odmówiliśmy różaniec fatimski;
- 14 lutego** - święto świętych Cyryla i św. Metodego, patronów Europy. W tym dniu wspominaliśmy również św. Walentego, patrona zakochanych, a także patrona chorych na nerwicę i padaczkę. Na mszę św. o godz. 18.00 zaprosiliśmy młodzież, małżonków, narzeczonych, żyjących w związkach niesakramentalnych i modliliśmy się o dobrą żonę i męża, o właściwe rozumienie i rozpoznanie prawdziwej miłości;
- 15 lutego** - w naszym kościele o godz. 10.00 była celebrowana msza św. ze specjalnym nabożeństwem i błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem dla osób starszych, chorych i niepełnosprawnych. Po mszy św. odbył się poczęstunek. Mszą św. wieczorną rozpoczęliśmy adorację Najświętszego Sakramentu, która tradycyjnie zakończyła się Apelem Jasnogórskim o godz. 21.00;
- 22 lutego** - święto Katedry św. Piotra Apostoła. Było ono przede wszystkim okazją do wyrażenia czci św. Piotrowi i każdemu jego następcy, którzy zgodnie z wolą Chrystusa zostali wybrani na pasterzy całego Kościoła powszechnego;
- 23 lutego** - w niedzielne popołudnie i wieczorem odbyła się zabawa karnawałowa dla dzieci; przypadła 29. rocznica święceń biskupich Metropolity Gdańskiego Sławoja Leszka Głódzia;
- 29 lutego** - mszą św. wieczorną rozpoczęła się diecezjalna Adoracja Najświętszego Sakramentu;.

### Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek, Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, ks.dr Michał Wolszon, Maryla Bertrand - skład.

**Adres redakcji:** Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,

80 —169 Gdańsk, tel.58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

# WIADOMOŚCI

## CHRZTY



Klecia Fibleuil  
Lila Maria Kończalik;  
Maksymilian Wojciech Sucharek;  
Emilia Zuzanna Pająk;  
Ignacy Maciaszek;  
Pola Meredyk;  
Oliwier Supernak;  
Marcel Samluk.

## ZMARLI



+ Teresa Preszczek, l. 86;  
+ Teresa Roszkowska, l. 74;  
+ Kazimiera Staciwa, l. 94;  
+ Katarzyna Kęsik, l. 56;  
+ Ewa Grygier, l. 72;  
+ Andrzej Bączek, l. 72;  
+ Łucja Perzyńska, l. 94;  
+ Wanda Banach, l. 98;  
+ Małgorzata Marzeion, l. 91;  
+ Jerzy Lesiński, l. 82;  
+ Małgorzata Boratyńska, l. 66;  
+ Henryk Konowski, l. 73;  
+ Stanisław Bucholc, l. 71;  
+ Henryka Makowska, l. 89;  
+ Paweł Leyk, l. 32;  
+ Halina Arasim, l. 86;  
+ Maria Karkut, l. 59;  
+ Elżbieta Lorenc, l. 34;  
+ Henryk Herbut, l. 80;  
+ Stanisław Kluczyński l. 94.

## ŚLUBY



Kamila Łangowska i Michał Bejer

## W WIELKIM POŚCIE W NASZEJ PARAFII:

**W każdy piątek nabożeństwa drogi krzyżowej, a w niedzielę Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym.**  
**26 lutego** – Środą Popielcową zainaugurowaliśmy wraz z całym Kościołem Powszechnym okres Wielkiego Postu;

**1 marca** – I Niedziela Wielkiego Postu. Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”;

**4 marca** - święto św. Kazimierza Królewicza;

**6 marca** – I piątek miesiąca, okazja do spowiedzi świętej;

**7 marca** - I sobota miesiąca, kapłani odwiedzą chorych z Komunią św.;

**8 marca** – II Niedziela Wielkiego Postu - Ad gentes, dzień w którym modlitwami i postem obejmujemy tych, którzy niosą Dobrą Nowinę na krańce świata. Dzień Kobiet – chcemy pamiętać w modlitwach o wszystkich kobietach, zwłaszcza najbardziej utrudzonych, samotnych, starszych, wdowach oraz o kobietach poniżanych i prześladowanych w wielu częściach świata;

**13 marca** - 7 rocznica wyboru na Stolicę Piotrową Ojca św. Franciszka. Dzień fatimski, modlitwa różańcowa po mszy św. wieczornej;

**15 marca** – III Niedziela Wielkiego Postu, wieczorna adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00 zakończona Apelem Jasnogórskim;

**19 marca** - Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP; dzień imienin emerytowanego Biskupa Rzymu Benedykta;

**22 marca** – IV Niedziela Wielkiego Postu (Laetare — radości);

**25 marca** – przeżywamy Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Dzień Świętości Życia oraz Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. 28. rocznica ustanowienia Archidiecezji i Metropolii Gdańskiej;

**28 marca** - nastąpi zmiana czasu na letni (śpimy o godzinę krócej);

**29 marca – 1 kwietnia** – REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE;

**3 kwietnia** – pierwszy piątek miesiąca, okazja do spowiedzi św. Droga krzyżowa ulicami osiedla;

**4 kwietnia** - pierwsza sobota miesiąca, kapłani odwiedzą chorych z Komunią św.;

**5 kwietnia** - NIEDZIELA MĘKI PAŃSKIEJ. Kościół celebrował misterium zbawienia, dokonane przez Chrystusa w ostatnich dniach swego ziemskiego życia, rozpoczynając od swego mesjańskiego wjazdu do Jerozolimy, aż do swojej błogosławionej męki, śmierci i chwalebego zmartwychwstania. Okres Wielkiego Postu trwa do Wielkiego Czwartku;

**9 -11 kwietnia ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE.** Rozpoczyna się ono Mszą Wieczerzy Pańskiej, ma swój szczyt w Wigilii Paschalnej (najważniejsza msza św. w ciągu całego roku) i kończy się II nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego;

**10 kwietnia** – w swoich modlitwach pamiętajmy o zmarłych, którzy zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem.

# KONKURS KOŁĘD



# JASEŁKA

